

W czyje ręce polskie złoża?

14 października 2022

Kulisy fuzji Orlenu z PGNiG, będącej największym przejęciem w historii III RP, skrywają wiele tajemnic i budzą drugie tyle wątpliwości. Niektóre organizacje, jak np. Obywatelski Komitet Obrony Polskich Zasobów Naturalnych pytają, czy udziały skarbu państwa w tworzonemu na naszych oczach koncernie multienerygetycznym nie są zagrożone? Pojawiają się też głosy, że wspomniana fuzja może być wstępem do prywatyzacji strategicznych sektorów polskiej gospodarki. Milczenie polityków w tej sprawie i brak większego zainteresowania ze strony mediów budzi jeszcze więcej obaw. Z nielicznych wypowiedzi specjalistów branży energetycznej płynie jednak spójny przekaz – to wszystko dzieje się z myślą o przyszłości Polski, która potrzebuje prawdziwego giganta branży paliw, aby dokonać transformacji kraju w kierunku odnawialnych źródeł energii i tzw. zielonego ładu.

Takie komunikaty również budzą obawy Polaków, bowiem jasno wskazują kierunek całkowitego odejścia od energetyki opartej na węglu, który przecież jest jednym z największych bogactw naturalnych naszego kraju. Co więcej, przejmowana przez PKN Orlen spółka PGNiG dysponuje ponad dwiema setkami koncesji na wydobycie różnego rodzaju złóż i tu też pojawia się pytanie o to, kto będzie je eksploatował i czy nie ma groźby wrogiego przejęcia większości udziałów nowego koncernu przez obcy kapitał. Odpowiedzi na te wszystkie pytania żądają Polacy, którzy dziś tłumnie zjechali do Warszawy, aby protestować przed siedzibą PGNiG. Część z nich zakupiła wcześniej akcje spółki, dzięki czemu będą mogli oni wziąć udział w zamkniętym posiedzeniu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy, na którym ma zapadnąć ostateczna decyzja o fuzji z PKN Orlen.

Źródło: [YouTube.com](https://www.youtube.com/watch?v=...)